

**Projekt zmiany struktury Inspekcji Weterynaryjnej, zakłady lecznicze w ustawie
o swobodzie działalności gospodarczej oraz program zwalczania choroby
Aujeszkyego u świń**

W tym numerze „Życia Weterynaryjnego” przedstawiam Państwu cały projekt zmian ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej (IW) oraz zmiany czterech innych ustaw, które przedłożyliśmy ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi Markowi Sawickiemu oraz posłom Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sejmu RP i senatorom Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Senatu RP

Projekt ustawy dotyczący Inspekcji Weterynaryjnej określa zmianę jej podległości na poziomie województwa, czyli zniesienie jej podległości wojewodzie. Tym samym Wojewódzkie Inspektoraty Weterynarii organizacyjnie i finansowo będą podporządkowane Głównemu Lekarzowi Weterynarii i nastąpi tzw. pionizacja Inspekcji Weterynaryjnej. Bardzo ważną zmianą oczekiwaną przez prywatnie praktykujących lekarzy weterynarii jest uzupełnienie art. 16 tej ustawy o zapis, że wyznaczani przez powiatowego lekarza weterynarii mogą być lekarze weterynarii w ramach działalności zakładów leczniczych dla zwierząt. Tym samym zakłady te będą miały przychód z tytułu należności za wykonane usługi z wyznaczenia. Zmiana ta jest niezbędna do wykonywania między innymi monitoringów chorób zakaźnych zwierząt, w tym zwalczania choroby Aujeszkyego.

3 marca 2008 r. odbyło się spotkanie uzgodnieniowe w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi zorganizowane przez dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii z udziałem przedstawicieli Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, głównej lekarz weterynarii i jej zastępców oraz przedstawicieli związków zawodowych poświęcone sprawom struktury Inspekcji Weterynaryjnej. Podstawą do dyskusji był projekt zmiany ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej przygotowany przez Krajową Radę Lekarsko-Weterynaryjną. Wszyscy byli zgodni co do konieczności pionizacji i wyodrębnionego budżetu dla Inspekcji Weterynaryjnej oraz wzmocnienia pozycji Głównego Lekarza Weterynarii. Mam nadzieję, że prace nad tymi zmianami będą miały odpowiednie tempo, aby mogły być zakończone przed konstruowaniem ustawy budżetowej państwa na 2009 r., w której powinno być już uwzględnione nowe usytuowanie Inspekcji Weterynaryjnej.

Między innymi w sprawie funkcjonowania Inspekcji Weterynaryjnej oraz prywatnej praktyki weterynaryjnej i realizacji programu zwalczania choroby Aujeszkyego odbędzie się 22 kwietnia 2008 r. w Sejmie posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Będziemy w nim uczestniczyli. Gdy to piszę, nie znam jeszcze rezultatów tej debaty.

Drugą bardzo ważną zmianę przedstawiamy w ustawie o zakładach leczniczych dla zwierząt. Proponujemy, żeby nasze zakłady, jako mikro- lub małe przedsiębiorstwa, miały uprawnienia określone w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej. Dałoby to

możliwość obniżenia opłat ZUS dla rozpoczynających działalność, występowania o dofinansowanie z funduszy unijnych oraz inne przywileje wynikające z tej ustawy.

Nowe zadanie do wykonania przez lekarzy weterynarii, właścicieli świń, organizacji i instytucji rolniczych wynikają z programu zwalczania choroby Aujeszkyego na terenie całego kraju. 19 marca 2008 r. Rada Ministrów zatwierdziła **rozporządzenie w sprawie wprowadzenia programu zwalczania choroby Aujeszkyego u świń**. Jest to bardzo ważne wyzwanie dla nas wszystkich. Jego realizacja jest bardzo trudna, gdyż wymaga świetnie przygotowanych koordynatorów na każdym szczeblu Inspekcji Weterynaryjnej. Niezbędny do tego jest dobry program komputerowy stosowany w całym kraju – czy ma to być SERPIW czy CELAB, a może jeszcze inny, tego jeszcze nikt nie wie. Decyzja w tej sprawie musi nastąpić bardzo szybko. Muszą być zinwentaryzowane wszystkie stada świń, gdyż jest wiele niezgodności w danych zawartych w bazie systemu Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt. Najlepiej żeby lokalizacja stad została naniesiona na mapy w systemie GPS.

Program zwalczania choroby Aujeszkyego wymaga bardzo precyzyjnych działań logistycznych, jak: wyznaczenie lekarzy weterynarii, zaopatrzenie ich w sprzęt do pobierania próbek, wyposażenie w komputery z odpowiednimi programami, określenie terminów pobierania próbek w poszczególnych stadach oraz określenie ich statusu epizootycznego i zasad bioasekuracji, ustalenie terminów szczepień lub likwidacji stad, precyzyjnego śledzenia przemieszczania świń, a tym samym konieczność przywrócenia **weterynaryjnych świadectw zdrowia**. Konieczne jest też przygotowanie odpowiednich, specjalnie oznakowanych środków transportu dla świń ze stad zakażonych oraz zakładów ubojowych, a także prowadzenie akcji informacyjnej skierowanej do właścicieli zwierząt.

Część przygotowań została wykonana. Dużo pracy jest jeszcze przed nami. Powinniśmy korzystać z doświadczeń innych krajów. Rozmawiałem w tej sprawie z Hiszpanami. Oni mają podobną, ale mniej rozdrobnioną strukturę stad świń. Podobna jest też u nich mentalność ludzi. Obecnie kończą program zwalczania choroby Aujeszkyego. Warto ich posłuchać. Przy tak skomplikowanym programie zwalczania niemożliwa jest jakakolwiek improwizacja, do której mamy szczególną skłonność. Wszystko musi być precyzyjnie przygotowane i zarządzane, a osoby wykonujące zadania dobrze opłacane. Będzie to gwarantowało sukces i to, że pieniądze podatnika nie zostaną wyrzucone w błoto.

Dr Tadeusz Jakubowski

Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej